

## Transkrypcja nagrania

**Agnieszka Kopacz-Domańska: Konsumenckie ABC. Fotowoltaika – bądź świadomym prosumentem. Podcast przygotowany przez Fundację ProPublika. Agnieszka Kopacz-Domańska, zapraszam. O fotowoltaicznym świecie prosumentów porozmawiam z Agnieszką Głośniewską, rzeczniczką prasową Urzędu Regulacji Energetyki. Dzień dobry.**

Agnieszka Głośniewska: Dzień dobry.

**Agnieszka Kopacz-Domańska: W ubiegłym roku produkcja energii elektrycznej w mikroinstalacjach wzrosła w naszym kraju dwukrotnie. Tak wynika z raportu URE. Czy my cały czas mamy do czynienia z fotowoltaicznym boomem?**

Agnieszka Głośniewska: Zdecydowanie tak. Takich instalacji fotowoltaicznych prosumenckich, przyrasta nam właściwie w tempie geometrycznym. Jeszcze rok temu było to 800 tysięcy, w ciągu roku prawie pół miliona takich instalacji przyrosło. Teraz mamy już prawie 1 milion 300 prosumentów, to znaczy, że 1 milion 300 osób, 1 milion 300 domów na dachach ma zainstalowaną taką właśnie instalację fotowoltaiczną, co oczywiście jest bardzo dobre przede wszystkim dla środowiska, bo po to to robimy, dla naszych kieszeni, no ale generuje też niestety pewnego rodzaju problemy, z którymi coraz częściej się spotykamy. Można powiedzieć, że ta fotowoltaika i ten rozwój, taki właśnie boom, troszeczkę stał się ofiarą swojego własnego sukcesu. Bo energia elektryczna jest zjawiskiem fizycznym i pewnych przeszkód natury właśnie technicznej, fizycznej na razie nie jesteśmy w stanie przeskoczyć.

**Agnieszka Kopacz-Domańska: O tych przeszkodach porozmawiamy za chwilę, ale używamy cały czas określenia prosument. Kim tak naprawdę jest prosument w fotowoltaice?**

Agnieszka Głośniewska: Prosument to jest taki odbiorca końcowy, który wytwarza energię elektryczną z odnawialnego źródła energii na własne potrzeby. Oczywiście ta instalacja nie może być zbyt duża, ona powinna mieć moc zainstalowaną do 50 kW, aby ten właśnie prosument tak właśnie się nazywał. Tylko co tutaj bardzo ważne i wymaga podkreślenia w tej definicji, czyli jest to ktoś, kto wytwarza energię na własne potrzeby. Czyli w tej definicji prosumeryzmu podkreślone jest to, że właśnie ta energia nie będzie tak naprawdę celem tego wytwarzania, nie jest to, żeby zarabiać na tej energii, sprzedawać ją właśnie z zyskiem, tylko żeby ona przede wszystkim była konsumowana na miejscu przez tego prosumenta, który wytwarza energię i powinien ją zużywać. Natomiast spotykamy się z tym, że takie instalacje bardzo często budujemy w dużo większej skali, niż wynikałoby to z naszych potrzeb. A po co? No właśnie po to, żeby tej energii produkować więcej i żeby też móc w związku z tym trochę więcej na tej instalacji zarobić, bądź żeby ona się zwróciła w krótszym czasie. Ale takie właśnie niezużywanie energii w danym miejscu i czasie, kiedy ona jest produkowana, prowadzi też do problemów, z którymi zgłaszają się do nas prosumenci.

**Agnieszka Kopacz-Domańska: No właśnie, z jakimi problemami prosumenci zgłaszają się do URE, czyli Urzędu Regulacji Energetyki?**

Agnieszka Głośniewska: Najczęściej jest to problem z wyłączającymi się falownikami, to znaczy wtedy, kiedy właśnie mamy najlepszą pogodę ku temu, aby produkować prąd z takiej właśnie instalacji fotowoltaicznej, czyli pięknie świeci słońce, mamy bezchmurne niebo, mamy tak dużo już tych prosumentów, że nasi sąsiedzi też na dachach mają takie instalacje, które produkują wtedy właściwie z maksymalną mocą i ta sieć energetyczna, która już w naszym kraju jest jednak dosyć wiekowa, bo ta sieć ma więcej niż 50 lat w większości, nie daje rady, aby przyjąć tę całą energię, ponieważ wtedy robią się przepięcia, zbyt duże jest napięcie. Jeżeli jest zbyt duże napięcie, to falowniki przy tych

instalacjach prosumenckich wyłączają całą instalację, aby właśnie nie spalić instalacji albo urządzeń, które są przyłączone w tym domu. No i wtedy niestety cała instalacja się wyłącza, nie produkuje prądu. W związku z tym taki prosument, można powiedzieć, traci na tym, że cała instalacja nie produkuje energii w momencie, kiedy są ku temu świetne warunki.

**Agnieszka Kopacz-Domańska: Jeżeli taki przeciętny Kowalski decyduje się na założenie takiej właśnie instalacji fotowoltaicznej, wydaje mu się, że jeżeli jest piękna pogoda, jest słoneczny dzień, więc warunki wydawać by się mogło idealne, nie zawsze taki ideał będzie już w praktyce, i może się pojawić ten problem z instalacją, która może po prostu się wyłączać.**

Agnieszka Głośniewska: Niestety tak. Pojawia się to właśnie na tych terenach, gdzie mamy największe skupiska takich właśnie prosumentów. Najczęściej są to osiedla domków jednorodzinnych. Widzimy, że tych instalacji w tych miejscach jest dużo, no i wtedy sieć może rzeczywiście nie podołać. Ta sieć, pamiętajmy o tym, była projektowana lata temu, jest wysłużona, tak jak mówiłam, i była też projektowana pod to, aby tę energię dostarczać w jednym kierunku, od dużej elektrowni w kierunku konsumentów. Natomiast teraz zupełnie zmienił nam się rynek energii. Ta energia właściwie idzie w dwie strony, bo my możemy jako odbiorca potrzebować tej energii, ale możemy ją też wytwarzać. Więc te sieci po prostu wymagają dużych zmian. Widzimy ten problem w urzędzie i staramy się go rozwiązać. Na razie jakby systemowo. Wiem, że to jeszcze nie wszystkim zadowala i nie jest to rozwiązanie na tu i teraz, a takiego odbiorcy by oczekiwali, ale widzimy, że aby przyłączać coraz więcej źródeł właśnie odnawialnych, tych mniej stabilnych takich także prosumenckich, potrzebujemy po prostu zainwestować w sieci dystrybucyjne. I taki projekt prowadzimy w urzędzie od dłuższego czasu z różnymi interesariuszami. Staramy się właśnie tutaj wesprzeć rozbudowę, modernizację sieci elektroenergetycznych, tak aby też prosumenci mieli, jak najbardziej ułatwione życie. Co ważne, taki prosument może też dołożyć sam różnego rodzaju starań. Aby ułatwić sobie i swojej instalacji i zmaksymalizować możliwości jej działania, tak aby się ona nie wyłączała tak szybko albo tak często. Ja wiem, że to też są możliwości, niektóre są tak jakby do zrobienia właściwie ad hoc, bo to są odpowiednie ustawienia tych falowników, to jest bardzo ważne takie ustawienie optymalnego trybu pracy tego falownika, natomiast można też zainwestować w magazyny energii. Teraz w programie "Mój Prąd", oprócz tego, że mamy dofinansowanie na samą instalację fotowoltaiczną, możemy też otrzymać dofinansowanie na magazyny energii, która ja wiem, że to nie jest jeszcze najtańsza opcja, ale one też w miarę rozwoju tej technologii i coraz większego popytu na nią, też jakby ich ceny spadają, no i plus jeszcze jakby to dofinansowanie, które dostajemy, to też na pewno pomoże nam jako prosumentowi i zapewni nam większą stabilność i bezpieczeństwo pracy tej naszej instalacji fotowoltaicznej.

**Agnieszka Kopacz-Domańska: Wspomniała Pani także o tych rozwiązaniach systemowych, które także proponujecie. Jeżeli tych rozwiązań systemowych nie będzie, to takie problemy z fotowoltaiką będą się powtarzać w przypadku prosumentów?**

Agnieszka Głośniewska: No niestety tak, będą się powtarzać i widzimy też, że cały czas zainteresowanie fotowoltaiką rzeczywiście jest bardzo duże, czyli tych instalacji w systemie robi nam się jeszcze więcej, właściwie z miesiąca na miesiąc, a to oznacza niestety jakby więcej problemów dla zarządzających siecią. Skąd to się bierze? A no właśnie taki prosument może być przyłączony, taka instalacja właściwie na zgłoszenie, czyli operator sieci dystrybucyjnej, ten, który zawiaduje sieciami, który ma dbać o to bezpieczeństwo dostaw energii na danym terenie, właściwie nie ma możliwości powiedzenia: nie, szanowny prosumencie, w tym miejscu to my już nie damy rady przyłączyć więcej mocy, twoja instalacja będzie się wyłączała, nie będzie pracować optymalnie. Nie ma takiej możliwości. Prosument ma to pierwszeństwo i ma taką możliwość, jest przyłączony na zgłoszenie. Więc nie ma tutaj możliwości zarządzania, czy kogoś przyłączymy, czy nie. Po prostu operator systemu dystrybucyjnego musi się z tym wyzowaniem, jakim jest przyłączenie chętnych prosumentów zmierzyć, a to niestety

po pierwsze trwa, ponieważ zmodernizować sieci w całym kraju nie możemy w bardzo krótkim czasie, no i też wymaga znacznych nakładów.

**Agnieszka Kopacz-Domańska: Co, jeżeli jednak ten operator odmówi prosumentowi przyłączenia do tej sieci? Czy w takiej sytuacji prosument może także zwrócić się do Urzędu Regulacji Energetyki z prośbą o jakąś pomoc?**

Agnieszka Głośniewska: Tak, w momencie, kiedy otrzymujemy jako odbiorca czy jako prosument taką odmowę przyłączenia do sieci, to możemy zwrócić się do Urzędu Regulacji Energetyki, któregoś z naszych ośmiu oddziałów terenowych, o rozstrzygnięcie sporu związanego z odmową właśnie przyłączenia do sieci. Tutaj przedsiębiorstwa najczęściej wskazują, że jest to brak warunków ekonomicznych albo brak warunków technicznych, natomiast my prowadzimy tutaj postępowania w tych sprawach zgłoszonych do nas i wyjaśniamy każdorazowo każdy przypadek indywidualnie.

**Agnieszka Kopacz-Domańska: W jakich jeszcze przypadkach URE może pomagać prosumentowi?**

Agnieszka Głośniewska: Bardzo często pomagamy informacyjnie, chociażby. Pomagamy skontaktować się z przedsiębiorstwem, do którego jesteście przyłączeni, wyjaśnić sprawę i możemy pokierować odbiorcę dalej do odpowiednich organów, czy jest to rzecznik powiatowy, rzecznik konsumentów, na przykład mamy przy urzędzie, działa też taki organ mediacyjny, takiego przedsądowego rozwiązywania sporów, nazywa się koordynatorem do spraw mediacji. Natomiast bardzo często niestety te spory wynikające tutaj na linii prosument a przedsiębiorstwa energetyczne, są sporami na tle umowy. Umowy to są umowy cywilnoprawne, a więc właściwy tutaj do rozwiązywania sporów na tle takich umów będzie sąd powszechny. I tutaj urząd jako ten organ, prezes Urzędu Regulacji Energetyki, no nie będzie mógł wydać jakichś władczych rozstrzygnięć, tylko tutaj niestety trzeba będzie wejść na tę drogę sądową.

**Agnieszka Kopacz-Domańska: Wspomniała Pani o tym aspekcie informacyjnym. Prosumenci mogą zwracać się do Was także z prośbą o informacje, czy takie wsparcie merytoryczne. Mówiliśmy o tym, dlaczego instalacje mogą wyłączać się w słoneczne dni. Z jakimi jeszcze takimi właśnie technicznymi problemami prosumenci zgłaszają się do Was? Czy to jest na przykład migotanie światła?**

Agnieszka Głośniewska: Tak, to jest też to właśnie migotanie światła, czyli bardzo takie duże zmiany napięcia. Dobrze jest wiedzieć, że możemy jako prosument wystąpić, czy jako odbiorca, który ma problem, bo być może to jest akurat sąsiad takiego prosumenta, który ma zainstalowaną fotowoltaikę i widzi rzeczywiście, że to migotanie światła, czy wyłączanie się jakichś urządzeń elektrycznych występuje u niego, to przedsiębiorstwo, dystrybutor ma obowiązek zbadać ten parametr jakościowy właśnie. Tylko że pamiętajmy, że są też pewnego rodzaju obwarowania prawne. Nam się wydaje, że takie właśnie nagłe skoki napięcia, przepięcia, jakby to już będzie jakaś, być może, jakby coś już tutaj jest nie tak. Natomiast to się liczy w takim reżimie pewnym, który jest usystematyzowany i zapisany w przepisach prawa w odpowiednim rozporządzeniu dotyczącym funkcjonowania systemu elektroenergetycznego. Są takie specjalne urządzenia, które to mierzą, ale tutaj muszą być spełnione odpowiednie warunki. To nie wystarczy taki pojedynczy pomiar takiej chwilowej wartości tego wahaniecia, natomiast tutaj mierzy się w ciągu całego tygodnia takie dziesięciominutowe średnie wartości tego napięcia, no i w momencie, kiedy my zwrócimy się do przedsiębiorstwa, ono to zbada i wyjdzie, że jednak te dziesięciominutowe interwały, tam wszystko jest okej, to musimy liczyć się z tym, że możemy być obciążeni kosztami takiego właśnie pomiaru. Natomiast jeżeli wyjdzie z tego pomiaru, że rzeczywiście mamy do czynienia z taką zbyt rozregulowaną jakby jakością tutaj napięcia w sieci, to jakby będzie to zrobione bezpłatnie i wtedy przedsiębiorstwo jest tam zobowiązane do wypłaty bonifikaty za niedotrzymanie tych standardów takich, jakie one powinny być.

**Agnieszka Kopacz-Domańska: To bardzo ważne informacje, ale bardzo często także prosumenci liczą na to, że ta instalacja fotowoltaiczna będzie zawsze produkowała taką samą ilość prądu. Pytanie, czy tak zawsze się dzieje i co tak naprawdę wpływa na pracę tych instalacji fotowoltaicznych?**

Agnieszka Głośniewska: No niestety jakby nie jest możliwe, żeby ta instalacja cały czas produkowała tyle samo, bo jakby po pierwsze ona jest zależna bardzo od warunków atmosferycznych, ale jest też zależna od szeregu innych czynników. Czyli po pierwsze od tego, jakie jest nasze zapotrzebowanie jako prosumenta. Najlepiej byłoby, aby rzeczywiście ten prosument konsumował tę energię od razu w momencie, kiedy ona jest produkowana. Czyli jeżeli mamy największą ilość produkcji, to powinniśmy mieć największą ilość konsumpcji, a tak niestety się nie dzieje, ponieważ słońce świeci przeważnie gdzieś tam w godzinach okołopołudniowych, nas przeważnie wtedy nie ma, jesteśmy w pracy, więc wtedy akurat ten pobór energii u nas w domu jest najmniejszy. No, aby to jakby zrekompensować i móc coś z tym zrobić, no być może przydałby się magazyn energii. Wiem, to nie jest rozwiązanie takie i dla każdego i nie najtańsze, no ale jest jednym z rozwiązań. Co jest też ważne, to tak naprawdę ważne jest jakby w danej sieci, w danym odcinku sieci, gdzie jest przyłączony na przykład kilku czy kilkunastu prosumentów, aby te ustawienia tej fotowoltaiki były jakby spójne i pozwalały na pracę wszystkich tych instalacji, bo bardzo często zdarza się, że gdzieś tam pod koniec tego obiegu, pod koniec tej sieci, gdzieś tamten ostatni z prosumentów jest, można powiedzieć, najbardziej uszkodzony, ale wynika to po prostu z takich uwarunkowań technicznych, fizycznych, tego, że jakby ten prąd jest takim właśnie zjawiskiem fizycznym i pewnych tutaj granic jego fizyczności, tych technicznych, po prostu nie przeskoczmy i nie możemy tego zrobić inaczej. Oczywiście dystrybutorzy też mogą zmieniać te stacje transformatorowe i starają się to robić oczywiście, natomiast tak jak mówię, jest to działanie, które wymaga takiego systemowego podejścia i na pewno też nie jest takim działaniem z dnia na dzień.

**Agnieszka Kopacz-Domańska: Czy prosumenci powinni sobie uświadomić, że tak naprawdę fotowoltaika nie jest rozwiązaniem niezawodnym?**

Agnieszka Głośniewska: Myślę, że powinniśmy przede wszystkim mieć świadomość tego, że każde urządzenie techniczne może zawieść, ale przede wszystkim jest to generacja energii, która jest uzależniona od warunków atmosferycznych. Jest uzależniona od warunków panujących na danym odcinku sieci, jaki jest pobór energii, chwilowo także, bo być może, jeżeli wszyscy konsumenci w danej chwili będą konsumować energię, to zapotrzebowanie będzie dużo większe, to wtedy także nasza instalacja będzie działała efektywniej. Tak że tutaj jest naprawdę bardzo wiele też tych czynników i nie możemy na pewno oczekiwać, że jakby będzie z całą mocą i maksymalnie pracowała taka instalacja i 24 godziny na dobę, i 365 dni w roku.

**Agnieszka Kopacz-Domańska: Ważna jest oczywiście też wiedza, którą trzeba zdobyć, zanim zdecydujemy się na instalację fotowoltaiczną. No właśnie, jak przyłączyć fotowoltaikę? Jakie są te ważne zasady, o których prosument przed jej założeniem powinien pamiętać?**

Agnieszka Głośniewska: Montaż takiej instalacji i jej podpięcie do sieci odbywa się na zgłoszenie, o ile ta instalacja będzie miała taką samą moc, jak do tej pory moc danego odbiorcy. Jeżeli chcemy, aby ta nasza instalacja była większa, niż ta moc, którą mamy w warunkach przyłączenia do sieci jako odbiorca, no to tutaj musimy przejść całą tę procedurę formalno-prawną zgłoszenia takiej instalacji, ale to się bardzo rzadko zdarza. Raczej najczęściej tacy właśnie prosumenci są przyłączeni na zgłoszenie. Firma energetyczna ma 30 dni, aby na to nasze zgłoszenie odpowiedzieć i przyłączyć prosumenta. Zdarzają się takie skargi, że prosumenci, no jednak ten termin jest przedłużany i prosumenci nie są przyłączani w ciągu 30 dni, tym także się zajmujemy, także takie sprawy można do nas zgłaszać, no ale wynika to po prostu z takich też czysto fizycznych ograniczeń, powiedziałabym, bo jeżeli do przedsiębiorstwa dystrybucyjnego zgłasza się nawet kilkadziesiąt tysięcy prosumentów

z prośbą o przyłączenie w danym miesiącu, no to jakby tutaj trzeba rzeczywiście jakoś rozłożyć tę pracę i czasami jest to po prostu fizycznie niemożliwe do przeprowadzenia. Natomiast każdy taki przypadek na pewno trzeba zgłosić, rozpatrzyć. I tak to wygląda. I co bardzo ważne, sprawdzajmy też firmy, które będą nam taką usługę wykonywać, te firmy, które montują nam tę naszą instalację. Być może zasięgnijmy języka od sąsiadów, którzy są zadowoleni z firmy, która ich obsługiwała. To też jest bardzo ważne, aby ci monterzy mieli odpowiednie kwalifikacje, wiedzieli, jak to zrobić i zrobili to dobrze.

**Agnieszka Kopacz-Domańska: Jeszcze jedna bardzo ważna kwestia dotycząca rozliczeń. Jak w tej sytuacji rozlicza się prosument?**

Agnieszka Głośniewska: Od zeszłego roku mamy taki nowy system, system nazywa się net-billing. To znaczy, że prosument, który rozlicza wyprodukowaną przez siebie energię, tę nadwyżki energii, której nie zużyje, odsprzedaje do sieci po cenach rynkowych. Wcześniej mieliśmy taki system, który nazywał się net-meteringiem, bardzo sobie prosumenci go chwalili, ale on wykorzystywał tę sieć energetyczną jako taki wirtualny magazyn, co też nie było właściwie bardzo dobre, co widać jakby teraz po tym, co dzieje się właśnie z fotowoltaiką i sieciami, no bo to po prostu bardzo obciążało sieć, natomiast tam wtedy była stosowana taka cena gwarantowana, a później za każdą jednostkę pobierało się 0,8 wartości tej energii, którą kupowaliśmy. On był troszeczkę może bardziej skomplikowany, był może bardziej też pewny. Natomiast ten system net-billingu jest o tyle dobry, że w ostatnim czasie właściwie mieliśmy do czynienia na rynku takim energetycznym, na rynku hurtowym też z wysokimi cenami energii, co było bardzo korzystne dla prosumentów, ponieważ właśnie ta energia była rozliczana po cenach rynkowych, które były wysokie, więc także i prosumenci zarabiali na tym więcej.

**Agnieszka Kopacz-Domańska: Podkreślała Pani już te aspekty, ale na koniec podkreślmy to raz jeszcze. Co może zrobić prosument, by zoptymalizować pracę przydomowej fotowoltaiki?**

Agnieszka Głośniewska: Przede wszystkim dużo zależy od naszego także sposobu konsumpcji, poboru energii. Ważne jest, żebyśmy zużywali tę energię wtedy, kiedy rzeczywiście to nasłonecznienie jest największe, kiedy nasza fotowoltaika pracuje jak najwięcej, żebyśmy ustawili optymalny tryb pracy falownika. Możemy tam włączyć taką opcję zmniejszenia mocy czynnej, kiedy wzrasta napięcie. To też przyczyni się do tego, aby ta fotowoltaika nam się mniej wyłączała. Być może warto jest pomyśleć o inwestycji w magazyny energii, które są teraz dofinansowywane z programu "Mój prąd". Jeżeli to wszystko nie działa, warto też zwrócić się do swojego dystrybutora, do którego sieci jesteśmy przyłączeni, aby podjął jakieś działania, być może on po swojej stronie, po stronie sieci będzie mógł podjąć jakieś działania, tak aby zoptymalizować działanie sieci, aby też to wpłynęło na maksymalizację wytwarzania w naszej fotowoltaice.

**Agnieszka Kopacz-Domańska: Jeśli potencjalny prosument zapyta, czy instalować fotowoltaikę, czy nie, to instalacja fotowoltaiczna ma w tym momencie więcej zalet, czy też może wad?**

Agnieszka Głośniewska: Ja myślę, że ilu prosumentów, tyle moglibyśmy usłyszeć odpowiedzi. Na pewno to jest bardzo ważne. W dużym stopniu produkujemy tę energię na własne potrzeby, więc zmniejszamy swoje rachunki i używamy energii, która jest ekologiczna, a to też jest bardzo ważne. Tak że podsumowując, czy biorąc pod uwagę wszystkie aspekty, ja myślę, że tutaj na pewno nie stracimy na takiej instalacji, bo czy ona będzie produkować troszkę mniej, czy troszkę więcej, to jednak przyczyni się także do obniżenia naszych rachunków.

**Agnieszka Kopacz-Domańska: Bardzo dziękuję za tę rozmowę. O fotowoltaicznym świecie prosumentów opowiadała Agnieszka Głośniewska, rzeczniczka prasowa Urzędu Regulacji Energetyki.**

Agnieszka Głośniewska: Dziękuję bardzo.

**Agnieszka Kopacz-Domańska: Agnieszka Kopacz-Domańska, do usłyszenia. Podcast został zrealizowany przez Fundację ProPublika w ramach zadania "Poradnictwo Konsumenckie 2.0 w latach 2022-2023" dzięki finansowaniu ze środków Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów.**